

10 października obchodzimy Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego. Problemy tej grupy pacjentów są jednak w naszym kraju od lat marginalizowane. Zdaniem ekspertów współpracujących z Biurem RPO stan ochrony zdrowia psychicznego wymaga pilnych zmian. Tym bardziej, że według szacunków tego typu problemy dotyczą w Polsce – w różnym stopniu – około 5-8 mln osób.

Jak czytamy w oświadczeniu Rzecznika Praw Obywatelskich wydanym 10 października br. kluczowe wydają się być trzy obszary działania.

Pierwszy dotyczy zmiany modelu opieki psychiatrycznej. Z przeważającego dziś modelu, zwanego azylowym, w którym dominują duże szpitale psychiatryczne, na opiekę świadczoną na poziomie lokalnym, gdzie najlepiej widać potrzeby mieszkańców. Taka deinstytucjonalizacja powinna spowodować, że standardem przestaną być szpitale psychiatryczne i nastawienie na izolację, a zacniemy tworzyć i rozwijać kompleksowe, lokalne centra zdrowia psychicznego.

Po drugie – nie można zapominać o ochronie praw osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w kontaktach z wymiarem sprawiedliwości. Niezbędne jest organizowanie cyklicznych szkoleń dla wszystkich osób pracujących w wymiarze sprawiedliwości, bez względu na stanowisko i pełnioną funkcję, w zakresie szczególnych potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Dużą uwagę należy też przywiązywać do wiedzy, umiejętności i kwalifikacji biegłych sądowych. Chodzi między innymi o to, aby zapobiegać przypadkom nieuzasadnionego przedłużania pobytu w szpitalach psychiatrycznych, bez wysłuchania pacjentów. Ponadto, należy dążyć do stworzenia systemu wsparcia dla tych osób z niepełnosprawnością psychiczną, które opuszczają zakłady psychiatryczne lub zakłady karne.

Sprawa trzecia – niezwykle ważne jest doprowadzenie do zniesienia instytucji ubezwłasnowolnienia. Jednak aby stworzyć podbudowę pod zmianę legislacyjną, trzeba stale i intensywnie poszerzać wiedzę władz samorządowych, sędziów, pracowników pomocy społecznej, wychowawców w DPS-ach i rodzin. Jeśli uda się zmienić nastawienie społeczne, łatwiej będzie znieść archaiczną instytucję ubezwłasnowolnienia i zastąpić ją systemem wsparcia przy podejmowaniu decyzji.

Warto zwrócić na jeszcze jedną sprawę – język debaty publicznej. Panuje tu swoista moda na nieodpowiedzialne, żeby nie powiedzieć skandaliczne, posługiwanie się terminami z zakresu chorób psychicznych („ty czubku”, „ty świrze”, „macie paranoję”). Wielkie straty wizerunkowe przynosi również stygmatyzujące określanie szpitali i placówek („wariatkowo”, „psychiatryk”, „dom bez kłamek”). Dlatego powinno się piętnować wszystkie tego typu wyrażenia i zachowania. Jeśli ktoś publicznie kpi z choroby psychicznej i wyśmiewa placówki lecznicze, powinien ponad wszelką wątpliwość wiedzieć, że postępuje niegodnie i popełnia poważne nadużycie moralne.

*- Realizacja Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego zależy od nas wszystkich. Tylko działając wspólnie, łącząc zaangażowanie instytucji publicznych i środowiska lekarskiego, wykorzystując potencjał organizacji pozarządowych, możemy realnie pomóc osobom w kryzysie psychicznym i ich rodzinom.*

*Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich zawsze jest otwarte na współpracę z każdym, kto chce aktywnie włączać się w działania i dyskusję o prawach osób chorujących psychicznie. W tym celu przygotowaliśmy szereg raportów i rekomendacji, a w listopadzie br. powołana będzie stała Komisja Ekspertów ds. Ochrony Zdrowia Psychicznego – mówi RPO.*

## Zdrowie psychiczne – potrzeba pilnych zmian

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 13, październik 2017 12:23

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśłony: 1154

---

Źródło: [www.rpo.gov.pl](http://www.rpo.gov.pl)